

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Piątek dnia 22 Sierpnia r. s. 1819 roku.

Obserwacyo	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatr	Odm. powietr.
meteorologi-	dnia 21 godz. 5 a połu.	27 cal. 9, 8, lin.	+ 15, rean.	Poludn. Wscho.	Deszcz
cane.	— 21 godz. 9 wiecz.	27 — 10, 0, —	+ 15, —	Poludn. Wscho.	Paciurno
	— 22 godz. 6 rana	27 — 10, 5,	+ 12, —	Poludniowy	Pociurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 24 sierpnia.

Nadeszła z Krakowa sztafetą wiadomość o wielkiem, bo na 12 lokci, wezbraniu tam Wisły. Tak wielka woda zepsuła most w Krakowie, porwała z sobą i uniosła nadbrzeżne budynki i wszystko, co się jej nawinęło. Tu pod Warszawą spodziewane dziś lub jutro wezbranie Wisły, bodayby tylko nierównające się wezbraniu w roku 1813, jak niektórzy mniemają.

ANGLIA.

(z Korr. hamb.) Londyn, dnia 10 sierpnia.

Szambellan Xiętny Wallii, Pan St. Leger, otrzymał od niej listy z Pesaro, w których go uwiadamia, że d. 4 lipca wyjedzie do Anglii.

Podług gazety nadwornej, parlament odroczony jest nanowo do d. 2 listopada.

Przeszły soboty, d. 7 t. m., udał się Xiążę Rejent w swym podryb morskim z Brighton. Mała flota towarzysząca statkowi królewskiemu, składa się ze 2 fregat i 2 uzbrojonych brygów, do których się wielu panów ze swemi statkami przyłączyło. Gdy port napelniony był gondolami, na których się znajdowały osoby z różnych klas mieszkańców, dla widzenia wyjazdu R^o jenta. O godzinie 10 3 rana opuścił Xiążę pałac i ukazał się z kapitanem statku królewskiego, trzymając się z nim pod rękę. Królewic Jmé miał na sobie, podług doniesienia naszych gazet, zwyczajny granatowy frak, białe pantalony, czarne jedwabne puchochy, białą kamizelkę, czarną chustkę na szyi, a na głowie biały kapelusz. Liczne zgromadzony lud przyjął go okrzykami radości i przeprowadził aż do okrętu. Królewic Jmé wyglądał czerstwo i wesoło, a przechodząc kłaniał się wszystkim z pociągającą uprzejmością. Jak tylko siadł na okręt, zaciągnięto natychmiast banderę królewską i wystrzelono z dział, poczem flota rozwinęła żagle. Następnego dnia ukazała się flota pod Portsmouth i popłynęła ku Cowes.

Xiążę Wellington wyjechał w przeszłym tygodniu do Ostendy. Mówią, że Xiążę, jak gazety nasze przywodzą, uda się na wielki popis wojsk do Polski, który N. Cesarz Alexander ma odprawiać.

W Manchester zaszyły znowu d. 8 t. m. zaburzenia. Osoby, wyznaczone od policyi

do przybicia po rogach ulic ogłoszeń i rozrządzeń, znalazły opór w pospólstwie i zostały pokrzywdzone; powróciły wprowadzić pod zasłoną policyi i konstablów; ale tymczasem zgromadziło się więcej 1000 ludzi, którzy zaczęli bić policyjnych i rzucać na nich kamieniami, tak dalece, że policyjni zmuszeni byli dla uratowania życia, reysterować się do jednej gospody. Potrzeba było użyć wojska, a po przeczytaniu aktu przeciw buntownikom, pospólstwo rozproszone zostało. W Birmingham, Nottingham i wielu miastach szkockich trwają ciągle zgromadzenia niespokojnych tkaczów i innych robotników, którzy dopominają się zawsze o podwyższenie płacy.

Dnia 6 t. m. był przegląd od 2 do 3 tysięcy wojska. Między ciekawymi widzami znajdował się też i Hunt, który konno był przyjechał.

Przeszłego tygodnia w wielu miejscach w hrabstwach Cheshire i Lancashire odbyły się zgromadzenia prawdziwych przyjaciół króla i konstytucyi, które uchwały postanowienia dążące do utrzymania porządku i spokojności.

NIEMCY

(z gaz. berl. i korr. hamb.) Frankfort dnia 11 sierpnia. Wczoraj wieczorem około godziny 9 zebrało się mnóstwo pospólstwa przed domem bankiera von Rothschild. Jednakże uśmierzony został tumult około godziny 11tej. Gdy w bliskości domu Rothschilda znajduje się straż wojskowa, a główny obwacht nie jest także bardzo oddalony, łatwem więc było użycie pomocy zbrojnej, i nie wiele szkody poniesiono. Zakończyło się wszystko na wraskliwych pogroźkach i na wybiegu szyp w oknach domu Rothschilda i innych pobliskich domów żydowskich i chrześcijańskich, które przez żydów są zamieszkane. Ze się rzecz na tém skończyła i że zgilek pospólstwa w samym początku przytłumiony został, winniśmy dzielnosci władz. Żołnierze się odznaczyli; wielu burzycielów uwięziono, a niektórzy pokaleczeni są bagnetami.

Dnia 10 t. m. wieczorem przyszła tu wiadomość z Londynu, że 3 lekkie statki przybyły z wyspy s. Heleny do Anglii, i że skutkiem przywiezionych depeszów było rozesłanie nadzwyczaj wielkiej liczby gonów.

Bamberg, dnia 9 sierpnia. Zaszyły i tu

bezprawia przeciw Izraelitom. Wczorajszej nocy wielu tym naszym spół-mieszkańcom powybijano okna. Większa część Izraelitów postarała się o straż wojskową, którą po domach własnym kosztem utrzymuje. Znaczne patrole przeciągają po ulicach. Właśnie w tej chwili roznoszą od domu do domu ogłoszenie przedsięwziętych przez magistrat środków, oraz zakaz wołania *Hepp! Hepp!* pod najsurowszą karą.

Baireuth, dnia 14 sierpnia. Gorszący przykład miasta *Würzburga*, w złém obeysiu się z Izraelitami, był i u nas powodem do nieprzyjemnego wypadku. Na głównej ulicy, która służy razem i za rynek, zebrało się d. 12 t. m. wieczorem o godzinie 8 mnóstwo młodych nieobyczajnych ludzi, którzy, powybijawszy okna w trzech mieszkaniach żydowskich, zaczęli roznosić wszędzie obelżywy okrzyk: *Hepp! Hepp!* Ukazanie się wojskowych patrołów rozproszyło niespokojnych ludzi, którzy się jeszcze przed godziną do prawie zupełnie rozeszli. Władze cywilne i wojskowe użyły natychmiast środków, dla zapobieżenia nadal podobnym zaburzeniom spokojności. Od tego czasu nie rozlega się już obelżywy okrzyk, zapowiedziano bowiem rodzicom i nauczycielom, ażeby zabraniali dzieciom i uczniom swoim podobnej nieprzyzwoitości. — Zaiście, byłoby złym znakiem ducha czasu, jeśliby to stać się mogło, gdyby pod boki władz urzędowych, która dobroć najlaskawszego Króla naszego, w oycowskiem zaufaniu w obywatelstwo nanowo utworzyła, i którym wykonanie powinności policyjnych poruczyła, w dziewiętnastym wieku, kiedy wszystkie rządy europejskie zapewniły Izraelitom, opiekę, gdyby prawi obywatele mogli się tak daleko zapominać, i spółobywateli swoich, jedynie tylko dla różnicy wyznania, samowolnie krzywdzić chcieli!

Większa część żydów utrzymuje teraz po domach, na koszcie swoim, straż wojskową. Mocne patrole chodzą po ulicach. Magistrat ogłasza swoje postanowienia etc.

Od brzegów Menu dnia 14 sierpnia. Dnia 9 ukazało się w *Würzburgu* nowe w imieniu Króla obwieszczenie, w którym wyrażono: „że Król nie tylko potwierdził przedsięwzięte od władz rządowych przeciw niespokojnym poruszeniom środki, ale na przypadek, jeśliby ruchy dłużey trwać miały, upoważnił te władze do użycia całej dzielności siły wojskowej, która w zdarzeniu tém zupełnie pod rozrządzenie władzy miejscowej jest oddana. Król Jmé nie może i nie chce cierpieć podobnych buntów, i jeśli niesforny tłum nie znajdzie w patriotycznym usiłowaniu większej połowy prawego obywatelstwa hamulca, natenczas ogół przypisze własnej winie powszechne użycie surowych środków.

Hrabia *Las Casas* bawi ciągle jeszcze z rodziną swoją w małym miasteczku *Offenbach* w *Hessen-Darmstadtzie*, jednakże uda się na niejaki czas dla używania wód do *Schwalbach*, gdzie do końca sierpnia zabawi. Stan zdrowia jego ucierpiał wiele na wyspie *ś. Heleny* również i na przykładu.

Sand był niedawno znówu sądowie słuchany, i tego razu miał się z wielką dokładnością tłumaczyć.

Korrespondent hamburski donosi z Xieztwa *Meklemburg-Szweryn* pod 13 t. m.: „W *Porcie* opieczętowane zostały, zapewne na rekwizycyą rządu pruskiego, papiery jednego domowego nauczyciela.”

HISZPANJA.

(z gaz. berl.) *Madryt, dnia 27 lipca.* Król bawi ciągle jeszcze w wodach sacedońskich; oczekują go jednak w tych dniach napowrót do stolicy. Monarcha mały tylko liczbę osob pozwoił do siebie przystępu. Między przypuszczonymi cudzoziemcami wymieniają jednego tylko generała *Blake*; który po wyjeździe Hrabiego *O'Donnel (Abisbal)* został do niego wzywany.

Wreszcie zaczęto mówić o zaślubinach królewskich i myśla już o potrzebnych do tego przygotowaniach. Kilka oddziałów gwardyi hokowej wychodzi nad granicę do *Brany*. Xieźniczka *Saska* odprawi incognito podróż przez *Francyą*; a Xieże *Infantado* przyniesie ją na granicę.

Mała część wyprawy kadykskiej wyszła pod zagle. Dnia 17 podniosły kotwice 13 statków przewozowych, mających około 2000 ludzi. Udadzą się one zapewne do *Caracas*, gdzie pomoc ich jest najpotrzebniejsza, a co bardziej potwierdzać się zdaje, że na pokładzie znajduje się generał *Cagigal*, który już przed rokiem mianowany jest następcą generała *Merillo*.

WYSPA Ś. HELENY.

W *Korrespondencji Hamburskiej* czytamy z wyspy *ś. Heleny* pod 20 maja, co następuje: „Gubernator *Sir Hudson Lowe* buduje w *Longwood* nowy dla *Bonaparte* dom, który otoczony będzie żelaznemi palisadami, 500 ludzi ze znajdującego się tu wojska zajęci są przy tej robocie przysposobianiem kamieni i innych rzeczy do budowli potrzebnych. Otrzymują oni codziennie po szylingu na człowieka. Rozumieją, że dom ten będzie skończony za 9 miesięcy. Rzadko kiedy można co wiedzieć o więźniu, i rząd dowiaduje się o jego bytności lub stanie zdrowia tylko przez użytych do tego ludzi, którzy go przypadkowie stojącego w oknie albo przy wejściu do sali bilardowej spostrzedz mogą. Każdy kto go zobaczy, chociażby to było tylko za pomocą lunety, obowiązany jest dać o tém wiadomość.

„Przybyły niedawno z *Europy* 20 regiment, ma kwatery w *Tinneis Plain*, i nie zaciąga jeszcze na straż do *Longwood*, albowiem gubernator nie chce, ażeby *Bonaparte* miał jakąkolwiek komunikacyą z tymi nowymi przybyszami. Pani *Bertrand* używa dobrego zdrowia, ale rzadko kiedy wychodzi; Major *Dodgin* ma rozkaz uważać pilnie tę damę i nie spuszczać jej nigdy z oka. Wszelkie wprowadzenie gazet do tej wyspy jest surowie zakazane i od 4 miesięcy tylko ich dwa exemplarze widzieli.

O g ł o s z e n i a

Wskutek uchwały Rządzącego Senatu 1818 roku, julii 10 dnia Sąd Główny Wileński Departamentu Cywilnego postanowił sprawę oficyalisty Królestwa Warszawskiego Wincentego Marawicza, z Szlachtą Jazdowskim, Podhorskimi, wileńskimi obywatelami Gregierami i dalszemi o domie w Mieście Wilnie położonym, przez apelacyą w departament cywilny do regestru apellacyjnego przeniesioną, po dobiecia Ziemi w Wileń, rozpatrzeć, za odkryciem powakacyach w departamencie tymże z 1 oktobra mca na sprawy sporne sadownictwa extra ordinem przed innymi sprawami, o czym dla wiadomości stron procedujących podaje się niniejszą do gazet Kuryera Lit. awizacyą, dnia 21 augusta 1819 roku.

Zarozkazem Sądu Sekretarz Dobrzański.

1. Excerpt oświadczenia z Protokółu Sądu Ziemi. Ptu Szawelskiego, przez niżej wyrażone osoby zapisanego, i podpisanego, celem ogłoszenia przez gazety pod urzędową tegoż Sądu pieczęcią wydany.

Roku 1819 mca augusta 14 dnia. Oświadczenie imieniem JW. Antoniego Graffa Szyryna b. Chorążego Ptu Dziśnień, razem w imieniu JW. Izabelli z Rudominow Grafini v. Szyrynowej Chorążyni pizającego się, oraz w imieniu JW. Jana von der Aschemberg Kietlera kawalera Maltańskiego przez W. Ernesta v. Korffa majora pełnomocnika, z obopolnie czyni się w tej okoliczności: ponieważ my Szyrynowie Chorążowie majątność naszą Łajzów w powiecie Szawelskim w Gubernii Litewsko-Wileńskiej leżącą, JW. von Kietlerowi kawalerowi Maltańskiemu wyprzedaliśmy, a ewikcyą na majątność naszą Porzece w Gubernii Mińskiej w powiecie Dziśnień, położoną, aż do wyścia lat trzech, wnieśliśmy, wyżywany przeto wszystkich zaalese się mogących do majątności Łajzowa pretensorow; dzeby, kto jakie może mieć dowody, obligi i konwikcy lub ewikcy, raczył w przeciągu roku i 6 niedziel od daty dzisiejszej wedle przyznanego, w Ziemstwie Szawelskim rawa, zawiadzić, i one acz oświadczeniem dla rychlejszego przez nas Szyrynow, każdemu usprawiedliwienia się wyobrazić, również i ze strony JW. Kietlera walor preskrypcyi czyli dawności trzyletniej przy szukaniu na istcach zastrzega się, a po ominieniu dawności regres do ewiktorow zostawuje się, te oświadczenie celem przesłania do gazet strony w protokole podpisali. Antoni Graff Szyryn Chorąży, Ptu Dziśnień, Ernest von Korff als General Befolmächtichter des Herrn Ritter von Kietler, Erbher auf Esern, Ringen, und Layschen.

Takowe oświadczenie Sąd Ziemi Ptu Szawelskiego konnotuje i zaświadcza, że może być umieszczone w gazecie Kuryera Litewskiego.

Prezydent Ziemi Szawel. T. Herubowicz.

Sędzia Ziemi Szawelski Jan Narbut.

Sędzia Ziemi Szawel. Jacek Kiewnarski.

Zgodność z protokółem poświadcza Ziemi.

Ptu Szawelskiego Regent Józef Narkiewicz.

1 Ktoby z mających przybyć do Uniwersytetu Wileńskiego dla nauk, żądał sam jeden,

lub wspólnie w dwóch, i z jednym służącym mieć pomieszczenie z opalem, stołem i wszelkimi wygodami, w pobliżu murów akademickich; o osobie chcący w tém usłużyć za umiarkowaną cenę, powia może wiadomość w riegarni uniwersyteckiej u Pana Szpakowskiego.

1. Excerpt oświadczenia z Protokółu Potoczego Sądu Gł. Mińskiego 2go Depart. w dacie niżej wyrażoney zapisanego i teyże daty pod pieczęcią urzędową tego departamentu stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1819 mca augusta 16 dnia. Na Sądzie Jego IMPERATORSKIEJ MOŚCI Gł. Mińskim 2go Depart. stanawszy osobicie WJPan Wincenty Czortowicz b. Sędzia Ziemi. Ptu Wileńskiego oświadczenie w następney treści podał do zapisania: wskutek remissy jeszcze w roku 1814 septembra 25 w Sądzie Gł. Mińskim 2go Depart. nastaley, Sąd Exdywizorski na wszelkie fundusze mnie Wincentego Czortowicza b. Sędziego Ptu Wileń, a mianowicie na majątek Reukociowszczyzny w opcie Wileń, położony, przeznaczający Jakowy Sąd oznaczony rozpoczęwszy czynność tej to exdywizyi pierwszą zjazdowym swym wyrokiem nadmieniony majątek pod administracyą swą przyjął, a do ezekwowania oney W. Felixowi Buywidowi Regentowi przyporuczył, następnie na twierdzy tegoż Sądu później to jest w roku 1816 julii 12 postanowioney rezolucyi, ukończenie rozpoczętej exdywizyi majątku mojego determinującej, pomieniony Sąd Gł. powodem: że aż dotąd nieraz rzeczona exdywizya nie wzięta skutku i w roku teraz idącym 1819 junii 28 zaferował w porządku trzecią rezolucyą czyli wyrok, aby ueterminowane urzędnicy na Sąd exdywizorski pierwszy zjazd odbywający neodmiennie do majątku Reukociowszczyzny w tymże roku dnia 10 septembra zjechali i czynność exdywizyi, bez przewłócznie w usatysfakcyonowaniu kredytorow zakończyli w jakimym przedmiocie i ukazy tymże urzędnikom przesłane zostały, z tego powodu ja debitor niżej piszący się, iżby wierzycieli moi i różnego tytułu pretensorowie pretextem niewiadomości nie raczyli odmawiać, a przez to tak przedłużoną exdywizyą zwlekać na expensa i nastanie procentow harażać, przez niniejsze oświadczenie mam honor zawiadomić o terminie zjazdu urzędników i rozpoczęcia się do ukonkludowania exdywizyi mojej, a zarazem zastrzegam, że w moc prawa i remissy na niejawiących się kredytorow i różnego tytułu pretensorow amissyji zapisania dopraszać się będę.

Kopią z protokółu świadczę Kazimierz Wankowicz Sędzia.

O zgodności z autentycznym protokółem poświadczam Felix Michałowski.

1 W nocy z dnia 12 na 13 augusta we Wsi Mikontanach W. Gzowskiego Prezydenta, ukradziono pięć klacz włościańskich szerscią i latami opisujące się: szpakowata lat pięciu, gniada lat 9, druga gniada mała lat dziesięciu, trzecia gniada większa koszczawa lat dziesięciu, czarna od zrębienia lat sześciu, wszystkie mają grzywy i ogony od włośny poustrzyga-

ne, gdzieby się ukazały uprasza się o zatrzymanie onych i uwiadomienie do majetności Sokolinszczyzny za co wdzięczność przyzwoitą aktor przyrzeka.

1 Niżej podpisany Urzędnik obwieszcza powszechność; iż z przyczyny niezebrania się w dniu wczorajszym do licytacji na arendę domu Zarebaczki Wileń. chrześcijan pod N. 310 leżącego, ambientów, za zgodzeniem się przetożonych tegoż cechu i possessora tradycyjnego, licytacja wspomnianego domu na dzień 26 teraż. mca augusta b. r. po południu na godzinę 3 odrębną została, życzący przeto dom rzeczony w trzyletnią tenutę zaarędować, zechcą w powyższym terminie ad fundum onego do urzędu licytacyjnego jawić się. Dat Roku 1819 mca augusta 21 dnia Józef Statkowski P. R. M. W.

2 Administracya Wileńskiego Domu Dobroczynności ma honor upraszać Osob milosiernych, ażeby starą, niepotrzebną w użyciu domowem bieliznę, raczyły ofiarować na szarpie i bandażę dla chorych mających opatrzenie i pomoc lekarską w infirmarium tuteyszego Domu Dobroczynności.

5 W Xiegarńi uniwersyteckiej u Józefa Zawadzkiego w Wilnie, znajdując się do przedania: w języku polskim

URZĄDZENIE O WŁOŚCIANACH KURLANDZKICH.

Dzielące się na dwie części to jest postanowienia tymczasowe i ustawę dla stanu stałego włościan Gubernii kurlandzkich. Cena sr. r. i. Ktoży razem wziął exemplarzy i dostanie i 3 sty gratis.

3 Excerpt oświadczenia współ z manifestem z Protokółu Potoczego Ziem. Ptu Wileńskiego w dacie niżej wyrażający się zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Ziem. Ptu Wileń. stronie potrzebujący jest wydan.

Roku 1819 mca augusta 7 dnia. Przed okłami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście JP. Franciszek Adamkowicz oświadczenie współ z manifestem wpisać do protokołu podał w wyrazach następnych: oświadczenie współ z manifestem imieniem JPP. Franciszka odstawnego towarzysza pułku konno Polskiego ułanńskiego i Józefa żołnierza gwardyi preobrażańskiej Adamkowiczow na plenipotentą JP. Józefa Zdaniewiczza Adwokata, czyni się w następnych okolicznościach oto: iż żał. przybywszy z pułku do Wilna i domu swojego, nieznając prawa procedur, ani osoby JP. Józefa Zdaniewiczza, któren sposobami swemi płochami potrafił na

podmówić i wymoc plenipotencyą na zgubę naszą a korzyść swoją, nayprzed nas zruynował z dobrej harmonii z WJP. Karolem Olszewskim exekutorem naszym i niedozwolił przyznać prawa na dom nasz za złotych 12 tysięcy wyprzedanego, ani wziętych pieniędzy zwrócić temuż Olszewskiemu, lecz owszem namawiał nas nieprzyzwoicie do wyparcia się podpisów rąk i wziętych pieniędzy, oraz fałszywych wykonania przysiąg, i wzięwszy postać na siebie meklerską tenże dom różnym osobom bez wiedzy naszey wyprzedawał za którą Paweł Szulewicz dawał nam złotych trzynastcie tysięcy a JPP. Wilkacowie jedynastcie tysięcy i puł i poszłiny skarbowe na siebie przyjmował, lecz nato Zdaniewicz nie dozwalał, ale zmówiwszy się na zgubę naszą z Wincentym Grabowskim mularzem za cenę mnieyszą zł. dziesięć tysięcy z krzywdą naszą złotych dwóch tysięcy wyprzedal i jak daje się wiedzieć, iż jakoby te 2 tysięcy pieniędzy z sobą rozdzielili i prawo napisawszy, nam nieczytajac podpisac i przysiąg w kancelaryi magistratu Wileń. dla tegoż Grabowskiego kazal i pieniądze jakie Grabowski okazał, zabrawszy do siebie przez Włostiankiego zanieść kazal, dokument na zł. tysiąc od nas niesprawiedliwie wymogl i takowe, życząc do siebie odebrawszy dokumentu nam niezwrocił i sposobem grabieży pieniądze papiery i dokumenta nam służące do siebie zabral oraz na skutek dekretu magistratu Wileń. trzymając na majątek Jakuba Hana nie sprowadził i czynnym onym majątek zatracować dopuścił i takimi swemi płochami sposobami nas z domu i pieniędzy wyrzucił do stanu nieszczęśliwego nędy doprowadził, naostatek w roku przeszłym napisawszy fałszywy manifest na oczernienie i ujście sławy niewinnie na dobroczyńce naszego WJP. Karola Olszewskiego Exekutora nieczytajac nam do akt i Kurjera podać kazal i tym powodem na procedera niepotrzebnie i expensa naraził, w takowych więc niepraktykowanych krzywdach chcąc usprawidliwić się przed Bogiem i powszechnością i wolnemi bydź na sumnieniu manifest na Ur. Olszewskiego zaniesiony i w Kuryerze pod Nrem 67 zamieszczony, za niewatny i fałszywy ogłaszamy, z akt eliminować dozwalamy, sławę niewinności ujętą temuż Olszewskiemu przywracamy, plenipotencyą wymożoną przez Zdaniewiczza znikczemniamy i kasujemy, żadney mocy do interessow i spraw naszych temuż Zdaniewiczowi nienadajemy, i ażeby nikt pieniędzy onemu ani Wincentemu Adamkowiczowi jako spólnie na naszą zgubę z nim działanego na dokumenta u nich znajdujące się nasze niedawał, zastrzegamy i że o wszystkie krzywdy czynić jako gorzące powszechność z onym prawem będziemy oświadczamy się. U tego oświadczenia podpis w protokule taki.

Franciszek Adamkowicz.

Zgodziłem Jan Zienkiewicz Z. W. Reg.
Wolno drukować Mikołaj Pomarnacki Sęd.
dnia Ziem. Wileń.